

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **KOMISJI ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI**  
(NR 53)

■ **KOMISJI INNOWACYJNOŚCI**  
**I NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII**  
(NR 100)

z dnia 11 grudnia 2013 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 53)

### Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 100)

11 grudnia 2013 r.

Komisje: Administracji i Cyfryzacji oraz Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradujące na wspólnym posiedzeniu pod przewodnictwem poseł **Julii Pitery (PO)**, przewodniczącej Komisji Administracji i Cyfryzacji, rozpatrzyły:

#### – sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zasadach prowadzenia zbiorów publicznych (druk nr 1726).

W posiedzeniu udział wzięli: **Roman Dmowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Piotr Kontkiewicz** zastępca dyrektora Departamentu Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, ks. **Marcin Brzeziński** zastępca dyrektora Caritas Polska.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Gast, Andrzej Kniaziowski, Grażyna Kućmierowska, Jolanta Ostrowska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Sławomir Osuch, Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

#### **Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji: Administracji i Cyfryzacji oraz Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Witam wszystkich przybyłych gości. Stwierdzam kworum.

W porządku dziennym posiedzenia mamy rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zasadach prowadzenia zbiorów publicznych, druk nr 1726. Przypomnę, że Sejm w dniu 27 września skierował ten projekt do Komisji: Administracji i Cyfryzacji oraz Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii w celu rozpatrzenia. W dniu 10 października została powołana podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia projektu ustawy z druku nr 1726. O krótkie zreferowanie prac podkomisji proszę jej przewodniczącego, pana posła Waldemara Sługockiego. Bardzo proszę, panie pośle.

#### **Poseł Waldemar Sługocki (PO):**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysokie Komisje, podkomisja nadzwyczajna spotykała się 5 razy. Podczas swych obrad procedowała nad projektem ustawy zamieszczonym w wymienionym druku nr 1726.

Chciałbym pokrótce zrelacjonować państwu te kwestie, które w ocenie podkomisji były najistotniejsze. Zacznę może od kwestii, które budziły najczęściej kontrowersji, ale zostały rozwiązane w wyniku znakomitej współpracy podkomisji, co chcę podkreślić, strony rządowej oraz organizacji społecznych. Myślę, że – choć moje doświadczenie parlamentarne nie jest zbyt długie, sięga zaledwie dwóch lat – współpraca ta była wręcz modelowa. Wszystkim podmiotom partycypującym w pracach serdecznie dziękuję.

Przechodząc do meritum, pierwsza poprawka pojawia się już w art. 1 ust. 2, któremu nadaliśmy brzmienie, doprecyzowując, co należy uznać za miejsce publiczne, nadając mu brzmienie następujące: „Miejsca publiczne to miejsca ogólnodostępne, a w szczególności ulice, place, parki i cmentarze”. Wydaje się, że kwestia jest oczywista, niemniej jednak wywołała wiele kontrowersji. Prowadziliśmy bardzo złożoną debatę, ale szczęśliwie kończąc ją, jak sądzę, bardzo przejrzystym kompromisem.

Kolejna poprawka, którą w toku prac podkomisji zaproponowaliśmy, odnosi się do art. 3. Wprowadziliśmy tu pojęcie organizatora zbiórki publicznej, definiując, kto jest takim organizatorem.

Następna poprawka została wprowadzona do art. 5, nadając mu następujące brzmienie: „1. Zbiórka publiczna może zostać przeprowadzona po jej zgłoszeniu przez organizatora zbiórki i zamieszczeniu informacji o zgłoszeniu przez ministra właściwego do spraw administracji na ogólnopolskim elektronicznym portalu zbiorów publicznych, zwanym dalej portalem zbiorów publicznych.

2. Zgłoszenie zbiórki publicznej jest dokonywane przy użyciu formularza elektronicznego.

3. Administratorem portalu zbiorów publicznych jest minister właściwy do spraw administracji publicznej”.

Kolejna poprawka została zaproponowana w toku prac podkomisji do art. 8, nadając mu następujące brzmienie, *de facto* doprecyzowując jego treść: „Organizator zbiórki zapewnia każdej osobie przeprowadzającej zbiórkę publiczną identyfikator zawierający imię i nazwisko tej osoby oraz w szczególności informacje o nazwie, celu zbiórki publicznej i jej organizatorze oraz numer zbiórki publicznej”. Ważne jest, żeby nikt nie miał wątpliwości, kto w imieniu organizatora ową zbiórkę prowadzi i aby łatwo osoby prowadzące ową zbiórkę były identyfikowane przez wszystkich, niekoniecznie tylko te osoby, które chcą w niej partycypować.

Kolejna poprawka, zaproponowana w toku prac podkomisji, dotyczy art. 9 ust. 2. Nadaliśmy mu następujące brzmienie, także doprecyzowując i zmieniając kolejność w stosunku do wersji pierwotnej: „1. Zgłoszenie zbiórki publicznej zawiera w szczególności:

- 1) cel zbiórki publicznej;
- 2) dane organizatora zbiórki w przypadku organizatora, o którym mowa w:
  - a) art. 3 pkt 1 i 2 – nazwę podmiotu, oznaczenie siedziby oraz numer posiadanego wpisu do KRS, NIP lub REGON,
  - b) imię i nazwisko, adres zamieszkania, siedzibę, numer PESEL, a w przypadku gdy dana osoba nie ma numeru PESEL, serię i numer dowodu potwierdzającego tożsamość tej osoby,
- 3) dane, w zakresie określonym w pkt 2 lit. b), osoby upoważnionej do reprezentowania organizatora zbiórki;
- 4) sposób prowadzenia zbiórki publicznej;
- 5) miejsce prowadzenia zbiórki publicznej;
- 6) termin rozpoczęcia i termin zakończenia zbiórki publicznej;
- 7) przewidywane koszty niezbędne do zorganizowania i przeprowadzenia zbiórki, które zostaną pokryte z zebranych ofiar.

2. Zgłoszenie zbiórki publicznej dokonywane w postaci elektronicznej opatruje się bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą kwalifikowanego certyfikatu lub podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

3. Wzór zgłoszenia zbiórki publicznej udostępnia się nieodpłatnie na portalu zbiorów publicznych.

4. W przypadku, gdy organizator zbiórki jest reprezentowany przez pełnomocnika, do zgłoszenia zbiórki publicznej dołącza się oryginał lub kopię pełnomocnictwa”.

Następna zmiana została wniesiona do art. 10, do którego dodaliśmy ust. 3 w następującym brzmieniu: „Informacja o zgłoszeniu zbiórki publicznej może zawierać również inne informacje zawarte w zgłoszeniu zbiórki publicznej, z wyłączeniem danych osobowych”. Jest to fakultatywny przepis, który pozwala podmiotom organizującym zbiórkę publiczną na dołączenie dodatkowych informacji, które z jednej strony będą uwiarygodniać podmiot, z drugiej strony zbiórkę, którą ów podmiot będzie przeprowadzał.

Inna zaproponowana zmiana dotyczy art. 12 ust. 1, któremu nadaliśmy następujące brzmienie: „W przypadku konieczności zmiany danych zawartych w zgłoszeniu zbiórki publicznej organizator zbiórki informuje ministra właściwego do spraw administracji publicznej o zmianach, dostarczając zaktualizowane zgłoszenie zbiórki publicznej w postaci elektronicznej albo papierowej w terminie 30 dni od dnia nastąpienia zmiany”.

To jest dość istotna kwestia, sporo czasu zajęła nam debata na temat rozstrzygnięcia tej sprawy.

W art. 13 doprecyzowaliśmy ust. 1 w następujący sposób: „Każda zmiana składu komitetu społecznego wymaga dostarczenia ministrowi właściwemu do spraw administracji publicznej, w postaci elektronicznej albo papierowej, zaktualizowanego zgłoszenia zbiórki publicznej wraz z dołączonymi do niego dokumentami, o których mowa w art. 11 ust. 1”.

Następna zmiana dotyczy art. 14. Dodaliśmy tu ust. 2 następującej treści: „2. Termin, o którym mowa w art. 10 ust. 1, biegnie od dnia otrzymania uzupełnionego zgłoszenia”.

Kolejna zmiana dotyczy art. 15. W tymże artykule dodaliśmy ust. 1 pkt 2: „2) do dnia wpływu zgłoszenia zbiórki publicznej, sprawozdanie z poprzedniej zbiórki publicznej, o którym mowa w art. 16 ust. 1 pkt 1 lub 2, nie zostało zamieszczone na portalu zbiorów publicznych, pomimo upływu terminu, o którym mowa w art. 16”.

Kolejna poprawka dotyczy art. 19. Jest konsekwencją korespondencji pana ministra Dmochowskiego z głównym inspektorem ochrony danych osobowych i dotyczy domknięcia cezury upubliczniania na portalu kwestii związanych z dotychczasową działalnością podmiotów prowadzących zbiórki publiczne. Ten artykuł pierwotnie mówił o okresie nie mniej niż 3 lata, ale pan inspektor zasugerował, aby domknąć tę cezurę czasową. My zaproponowaliśmy 10 lat, ale z tego co wiem do pani przewodniczącej dotarła korespondencja od głównego inspektora ochrony danych osobowych z pytaniem, czy musi być aż tak długi ten horyzont czasowy. Dyskutowaliśmy na ten temat sporo i z punktu widzenia wiarygodności podmiotów, które prowadzą zbiórki publiczne wydaje się, że 10 lat nie jest szczególnie długim okresem, a każdy z nas – partycypując w zbiorach publicznych – chciałby znać historię i móc stwierdzić, czy dokonujący tej zbiórki jest podmiotem wiarygodnym i czy faktycznie jego dotychczasowy dorobek jest wystarczająco dobrą rekomendacją, aby w tej, a nie innej zbiorce uczestniczyć. Dlatego też nam się wydaje, a pan minister przychylił się do tej propozycji, że dziesięcioletnia propozycja jest właściwa, jeżeli chcemy budować wiarygodność podmiotów dokonujących zbiórki publicznej. Wydaje się, że nie jest wcale długi okres i dlatego w skorygowanym art. 19 ten okres wynosi 10 lat. Domknęliśmy cezurę, jak sugerował inspektor ochrony danych osobowych, wydłużając ją o 7 lat. W naszej ocenie jest to odpowiedni okres, aby budować rekomendację.

Kolejna zmiana dotyczy art. 37. Dodaliśmy ust. 3 w art. 16 ustawy o stanie wyjątkowym w następującym brzmieniu: „Informacja o zgłoszeniu zbiórki publicznej, która ma być przeprowadzona na obszarze, na którym wprowadzono stan wyjątkowy, może zostać zamieszczona na ogólnopolskim elektronicznym portalu zbiorów publicznych tylko wówczas, gdy w ocenie ministra właściwego do spraw administracji publicznej przeprowadzenie zbiórki nie utrudni realizacji celów wprowadzenia stanu wyjątkowego”. Jest to istotne z punktu widzenia klarowności takiej sytuacji, która może zaistnieć.

Podobny zapis pojawił się w art. 38 dotyczącym ustawy o stanie wojennym. W art. 22 tej ustawy proponujemy dodać ust. 3: „3. Informacja o zgłoszeniu zbiórki publicznej, która ma być przeprowadzona na obszarze, na którym wprowadzono stan wojenny, może zostać zamieszczona na ogólnopolskim elektronicznym portalu zbiorów publicznych tylko wówczas, gdy w ocenie ministra właściwego do spraw administracji publicznej przeprowadzenie zbiórki nie utrudni realizacji celów wprowadzenia stanu wojennego”.

Następna zmiana jest do art. 39. Ust. 2 pkt 1 w art. 33a ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie otrzymuje brzmienie, które jest kompromisem zaakceptowanym przez posłów wchodzących w skład podkomisji nadzwyczajnej, ale jest kompromisem wypracowanym przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji oraz Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Przepis brzmi w sposób następujący: „1) prowadzenia zbiórki publicznej bez wymaganego zgłoszenia lub nienadesłania do ministra właściwego do spraw administracji publicznej sprawozdania z przeprowadzonej zbiórki publicznej lub sprawozdania ze sposobu rozdysponowania zebranych ofiar”.

Ostatnia poprawka jest do art. 41, dotyczy kwestii związanych z finansowaniem z budżetu państwa całego systemu wraz z portalem umożliwiającym prowadzenie zbiorów publicznych i *de facto* będącym *clou* tej ustawy. Trudno mówić o wejściu w życie

ustawy w takim kształcie bez sedna, czyli bez zbudowania tego systemu. Tutaj zmieniliśmy alokację środków na poszczególne lata, ponieważ w wersji pierwotnej pojawia się rok 2013, a – jak wiemy – ustawa nie wejdzie już w życie w 2013 r., zatem część środków przenieśliśmy na rok 2014, zwiększając alokację, ale także wydłużając ten horyzont czasu do roku 2023. W roku 2014 będzie to kwota 290 tys. zł na budowę tego systemu, a od 2015 do 2023 r. włącznie, w każdym roku będzie to 40 tys. zł.

Chcę powiedzieć, że nie koncentrowałem się na uwagach natury legislacyjnej, technicznej, stylistycznej, ale przy okazji chciałbym serdecznie podziękować panom legislatorom za pomoc, wyłożoną pracę, otwartość na wiele pomysłów ze strony państwa posłów. Jeszcze raz serdecznie wszystkim dziękuję za pracę w podkomisji nad tym drukiem. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Dziękuję bardzo. Mam jeszcze pytanie, nie wiem, kto z państwa odpowie – czy przewodniczący podkomisji, czy ministerstwo. Chodzi o drugą uwagę głównego inspektora ochrony danych osobowych odnośnie do różnych pojęć „adres zamieszkania” w art. 4 ust. 2 pkt 2 oraz „miejsce zamieszkania” w art. 10 ust. 2 pkt 2 lit. b). Główny inspektor napisał, że – jak rozumiem – ta różnica zakłada, że drugie z tych pojęć będzie stosowane w rozumieniu cywilistycznym, a tym samym ujawnieniu w internecie będzie podlegała jedynie miejscowość, w której osoba przebywa z zamiarem stałego pobytu – art. 25 ustawy – Kodeks cywilny. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Roman Dmowski:**

Pani przewodnicząca, przychyłamy się do tej uwagi i jesteśmy z nią zgodni. Ta interpretacja przedstawiona tutaj jest słuszna. Nie zgłaszamy sprzeciwu.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Czyli wszelkie uwagi i niejasności wyjaśniliśmy. W takim razie przechodzimy do szczegółowego rozpatrzenia sprawozdania podkomisji. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Pani przewodnicząca, zanim pani zamknie pierwsze czytanie, chciałem jeszcze dodać dwa zdania uzupełnienia do wypowiedzi pana przewodniczącego, jeszcze przed szczegółowym omawianiem.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Nie ma pierwszego czytania sprawozdania, panie pośle. Czy po prostu ma pan uwagi?

**Poseł Marek Suski (PiS):**

W takim razie w trybie uzupełnienia. Chciałem rzeczywiście podkreślić tę dobrą atmosferę pracy. Pan przewodniczący nie mógł tego specjalnie eksponować, ale ta atmosfera była w tej kadencji czymś naprawdę rzadkim, pan przewodniczący dopuszczał możliwość dyskusji, rozważania różnych zagrożeń. Wydaje się, że było to z korzyścią dla ustawy i dla ewentualnych prowadzących i rozliczających zbiórki i tych, którzy mogą być beneficjentami tej zbiórki. Chciałbym panu przewodniczącemu podziękować, mam nadzieję, że nie wyrzucą pana z Platformy Obywatelskiej za to, że ktoś z PiS pana pochwalił.

Poza podkreśleniem tej wyjątkowej atmosfery, chciałbym zwrócić uwagę na jeden aspekt dotyczący ustawy. Chciałbym podkreślić fakt przygotowania projektu. Jak państwo słyszeli, odbyliśmy kilka posiedzeń i zgłosiliśmy liczne poprawki. Powiedziałbym, trochę więcej należało się spodziewać po projektach rządowych, żeby były lepiej przygotowane. Oczywiście, nie był on aż tak źle przygotowany, żeby nie można było nad nim pracować, ale liczba poprawek legislacyjnych, już nie odnoszą się do merytorycznych, bo te parlament może zawsze wnosić, była spora. Rozumiem, jak posłowie wnoszą projekty ustaw, nie mając całego aparatu legislacyjnego, prawników, jednak strona rządowa mogłaby się trochę przyłożyć, choć materia jest nowa, trudna i rozumiem, że może niełatwo było go przygotować. Jednak sześć posiedzeń i wiele różnych rzeczy, które nie były przemyślane w tej ustawie, są powodem do uwagi krytycznej. Pan przewodniczący,

jako przedstawiciel partii rządzącej, pominął ten fakt, bo jak rozumiem, nie wypada mu krytykować rządu, ale słaby to był projekt.

Generalne zastrzeżenie co do całości ustawy, które mieliśmy podczas prac, to jest centralizacja systemu z obawą ograniczania przez administrację rządową zbiorów publicznych, bo tryb tylko jednego miejsca w kraju, gdzie się składa wnioski i to, że jak coś zostanie zamieszczone na portalu, to zbiórka jest legalna, a jak nie zostanie, to nielegalna, zakładając że może nastąpić zła wola, np. przy jakimś niepopieranym przez władzę pomysłem, może to być blokowane. Widoczny jest tu brak możliwości łatwego dostępu do zbiórki publicznej, szczególnie dla małych komitetów, oddalonych od ministerstwa. Składanie tylko w ministerstwie może być utrudnieniem. Duże organizacje pożytku publicznego, działające od lat, które mają centralę, oddziały, te oczywiście sobie poradzą, natomiast to w dużym stopniu może być ograniczeniem demokracji lokalnej, budowania społeczeństwa obywatelskiego, ponieważ to jest ustawa dla silnych podmiotów.

Tego rodzaju zastrzeżenie było zgłaszane. Być może przygotujemy poprawki, które umożliwią dostęp w miejscu, np. prowadzenia zbiorów publicznych na terenie gmin, np. zbiorów ograniczonych do gminy czy powiatu, aby możliwe było jak poprzednio wyrażenie zgody przez władze lokalne, bo tak naprawdę jest to ograniczanie możliwości samorządom i lokalnym społecznościom. Tyle uzupełnienia. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Dziękuję bardzo. Pozwolę sobie tylko dodać, że w Stanach Zjednoczonych, dodatkowo do obwarowań, które są w tej ustawie, każdy, kto daje pieniądze w zbiorce publicznej, wpisuje jeszcze swoje imię i nazwisko oraz kwotę, którą dał, aby zabezpieczyć to, co jest w puszcze przez ewentualnym podebraniem.

Chciałam podziękować za komplement pod adresem podkomisji, ale jednocześnie zwrócić uwagę, że nie była to pierwsza podkomisja, którą prowadził pan poseł Sługocki, wszystkie one przebiegały w podobnym duchu. Generalnie, mam nadzieję, że Komisja Administracji i Cyfryzacji pracuje raczej unikając konfliktów i szukając dobrych rozwiązań. Nie jestem członkiem Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, ale znając pana przewodniczącego Kaźmierczaka, mogę powiedzieć w ciemno, że prawdopodobnie tak samo przebiegają prace podkomisji. Nie jest to więc dla nas sytuacja nadzwyczajna. Jeszcze pan poseł Sługocki.

**Poseł Waldemar Sługocki (PO):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Ja także chciałbym dołączyć się do podziękowań, które zostały sformułowane pod adresem mojej skromnej osoby, jednak chciałbym nie zgodzić się co do jednej kwestii. Jestem pewien, że pan poseł Marek Suski zrozumie moje stanowisko, ponieważ rozmawialiśmy także podczas prac podkomisji. Jeśli mogę prosić państwa o uwagę, bo to istotne, żebyśmy nie wyszli z obrad Komisji z nie do końca słusznie sformułowaniem przez pana posła Marka Suskiego zdaniem. W mojej ocenie, i nie tylko w mojej, bo też w opinii Biura Analiz Sejmowych, ten projekt został naprawdę bardzo dobrze oceniony. Chcę złożyć gratulacje na ręce pana ministra i pani dyrektor. Był to rzetelnie, dobrze przygotowany projekt ustawy, ustawy bardzo ważnej, wpisującej się w czasy, w których przyszło nam żyć, ustawy liberalnej, ale zapewniającej transparentność zbiorów publicznych. Chcę, żeby to mocno i otwarcie wybrzmiało, że nie tylko w opinii posłów podkomisji z PO, ale też zdaniem BAS był to bardzo dobrze przygotowany projekt. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Pan minister, proszę.

**Podsekretarz stanu w MAiC Roman Dmowski:**

Chciałbym dopowiedzieć, że ten projekt był bardzo szeroko konsultowany z instytucjami pozarządowymi i można powiedzieć, że jest to właściwie wspólny projekt. Wydaje się, że od strony merytorycznej był on bardzo szczegółowo przedyskutowany i przygotowany.

Nie chcę wchodzić w polemikę, ale wydaje się, że gdyby ktoś chciał ocenić, czy te zmiany wprowadzone podczas prac podkomisji były znaczące, to najlepiej jeśli prześledzi te poprawki. Według mnie, wszystkie zmiany, które zostały przygotowane przez pod-

komisję, miały na celu głównie doprecyzowanie, ale też sprawienie, aby ten projekt był możliwie najbardziej przejrzysty i zrozumiały dla obywateli, którzy będą z tego prawa korzystali. To jedna z głównych idei, jaka przyświecała podkomisji w pracach nad tym projektem – aby stworzyć prawo, które będzie zrozumiałe dla obywatela, nie dla prawników. Tyle tytułem wyjaśnienia. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Proszę, panie pośle, ale prosiłabym, aby z tą polemiką zmierzać ku końcowi, bo mamy do rozpatrzenia projekt.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Dokładnie o to mi chodziło, ten projekt nie był po prostu przejrzysty. Tu się zgadzam z ministerstwem. Nasze uwagi i poprawki właśnie w tym kierunku zmierzały. Nie powiedziałem, że on był dyskwalifikujący, powiedziałem, że był słaby i trzeba było sporo nad nim pracować. Oczywiście, ocena zależy od miejsca siedzenia. Ci, którzy przygotowali, będą chwalić, my będziemy krytykować. Było jednak sporo uwag i poprawek, ale nie powiedziałem, że projekt był dyskwalifikujący. Był taki sobie. Można było nad nim pracować, ale trzeba było mu trochę pracy poświęcić.

To wszystko. Nie była to krytyka, ocena skrajnie negatywna, tylko średnio negatywna. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Chyba nikt nie może powiedzieć, że Sejm nie ma co robić. Przechodzimy do szczegółowego rozpatrzenia sprawozdania podkomisji. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że wobec braku zastrzeżeń Komisji tytuł ustawy został przyjęty.

Przechodzimy do art. 1 ust. 1. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjeliśmy ust. 1.

Czy są uwagi do ust. 2? Nie ma uwag. Rozumiem, że przyjęliśmy ust. 2.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia całego art. 1? Nie ma. Art. 1 uważam za przyjęty.

Przechodzimy do art. 2. Czy są uwagi do pkt 1? Proszę, pan przewodniczący Sługocki.

**Poseł Waldemar Sługocki (PO):**

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, mam wniosek formalny, abyśmy procedowali omawiając całe artykuły, a nie ustępy czy punkty. Czy mogę o to serdecznie prosić, jeśli nie będzie sprzeciwu koleżanek i kolegów posłów? Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie słyszę. W takim razie przechodzimy do realizacji zaproponowanego przez pana posła rozwiązania.

Czy są uwagi do art. 2? Nie słyszę. Rozumiem, że art. 2 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 3? Nie słyszę. Art. 3 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 4? Nie słyszę. Rozumiem, że art. 4 został przyjęty.

Przechodzimy do rozdziału 2. Czy są uwagi do art. 5? Proszę, pani poseł Bubula.

**Poseł Barbara Bubula (PiS):**

Mam pytanie. Tutaj zaczyna już być mowa o sposobie zgłoszenia. Moje pytanie dotyczy kilku następnych artykułów związanych ze zgłoszeniem. Chciałam zapytać członków podkomisji, czy analizowali, jakie będą proporcje pomiędzy zgłoszeniem elektronicznym a zgłoszeniem metodami tradycyjnymi? Zasady zgłoszenia elektronicznego są dosyć rygorystyczne, wymagają kwalifikowanych podpisów itd. Czy nie rozważali państwo takiej możliwości, aby przyjąć zasadę choćby składania petycji, która polega na innym nieco weryfikowaniu danych tego, który zgłasza. Obawiam się, że sytuacja będzie taka, że zgłoszenia o charakterze elektronicznym będą w znikomej mniejszości w stosunku do tradycyjnych, bo niewiele osób w Polsce dysponuje tymi kwalifikowanymi zasadami dostępu do ePUAP i innych sposobów kwalifikowania.

Przepraszam za to ogólne pytanie w tym momencie, ale chciałabym się dowiedzieć, czy były rozpatrywane prostsze sposoby zgłaszania elektronicznego?

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Bardzo proszę, panie pośle.



**Poseł Waldemar Sługocki (PO):**

Chcę odpowiedzieć w taki sposób pani poseł, że proszę zwrócić uwagę, że dlatego są oba sposoby rejestrowania zbiorów publicznych – jeden jest elektroniczny i długość czasu rejestrowania zbiorów tą drogą wynosi 3 dni, drugi to sposób tradycyjny i tu trwa to 7 dni. Jednak ta ustawa jest elementem budowania państwa na miarę XXI wieku. Jest to jedna z ustaw, która premiuje, daje możliwość rejestracji zbiorów publicznych w sposób elektroniczny. Natomiast jest wiele innych ustaw, które także powodują, że Polska ma być coraz bardziej cyfrowa. Jestem przekonany, że sukcesywnie jednak coraz większa grupa osób, podmiotów chcących organizować zbiórki, będzie korzystać ze sposobu elektronicznego, stąd swoistego rodzaju preferencje, chociażby w terminach rejestracji. Chyba na tym nam wszystkim w Polsce zależy, abyśmy byli coraz bardziej innowacyjni i wpisywali się w ducha czasu w wymiarze globalnym. Ta ustawa właśnie takie zachowania będzie premiować.

**Poseł Barbara Bubula (PiS):**

Przepraszam, że zajmuję czas, ale nie uzyskałam odpowiedzi na swoje pytanie. Było ono proste – czy były rozważane prostsze możliwości zgłoszenia elektronicznego? W takim razie proszę o potwierdzenie, czy to oznacza, że wpisując wyłącznie adres e-mail do formularza będę mogła uzyskać... Właśnie o to mi chodzi prostsze sposoby zgłoszenia elektronicznego były rozważane? Skoro tu chodzi o zbiórkę w gotówce i w naturze, w dodatku komitety muszą być trzyosobowe, to po co cała procedura ePUAP i z tym związana kwestia kwalifikowanych podpisów elektronicznych? Wydaje mi się trochę dziwne. W dodatku sprawdziłam, że stara ustawa miała, eliminując skreślone artykuły, 12 artykułów, a ta ma 22 artykuły plus wszystkie przepisy przejściowe. Jest to moim zdaniem miara większego komplikowania procedur w naszym państwie, a nie ich ułatwiania.

Moim zdaniem, w ogóle element zgłoszenia elektronicznego nie będzie w tym przypadku działał, bo nie słyszę, żebyście badali, jakie będą proporcje między jednym a drugim. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Bardzo proszę, ministerstwo.

**Dyrektor Departamentu Analiz i Komunikacji Publicznej MAiC Małgorzata Steiner:**

Pani pytanie jest bardzo słuszne, oczywiście. Jeżeli wprowadzamy nową ścieżkę zgłaszania zbiorów, to musimy się zastanowić, czy ona jest praktyczna dla obywateli. Myśleliśmy o wszystkich sposobach, aby obywatelom jak najbardziej uprościć zgłaszanie zbiorów. Z tej to przyczyny poddaliśmy ustawę już na bardzo wczesnym etapie konsultacjom społecznym po to, żeby wychwycić ewentualne elementy, które są zbędne, z których można zrezygnować, aby nie utrudniać życia obywatelom.

Częścią tej ustawy jest rozporządzenie, które zawiera formularze do wypełnienia przez obywateli, które też są maksymalnie proste. Staraliśmy się, żeby jeden formularz nie zabierał obywatelowi czy organizacji więcej niż 30 minut na wypełnienie. Mierzaliśmy ten czas, próbnie wypełniając, zbierając dane. Zależy nam na tym, żeby to była prosta do stosowania ustawa.

Nie ukrywam, że sposób zgłaszania elektronicznego jest prostszy dla obywatela i dla nas, jako administracji, bo nie musimy później wklepywać do komputera, tylko mamy to od razu w systemie, dlatego możliwość reakcji w ciągu 3 dni, w jakim będziemy w stanie takie zgłoszenie zaakceptować. Drogą papierową będzie to z natury rzeczy trwało dłużej. Chcemy zachęcić obywateli do stosowania ścieżki elektronicznej. Myślę, pani poseł, że ona nie jest aż tak trudna, bo oprócz elektronicznego podpisu, który faktycznie kosztuje i nie każdy go posiada, umożliwiamy zgłaszanie za pomocą profilu zaufanego. To się zbiega w czasie z inną inicjatywą legislacyjną ministerstwa, która będzie ułatwiała zdobycie profilu zaufanego. Oznacza to, że profil zaufany można będzie zdobyć, wypełniając jeden formularz na ePUAP i potwierdzając taki profil już niedługo także na pocztach i w bankach. To będzie uproszczona forma. Myślę, że coraz więcej organizacji i obywateli będzie zakładało profil zaufany i ta ustawa jest jednym ze sposobów, żeby ich do tego zachęcić. Te organizacje, które często będą zgłaszały zbiórki, odczują

natychmiastową korzyść, bo to nie jest wielka inwestycja czasu, aby założyć sobie profil zaufany, a przy każdym zgłaszaniu zbiórki będziemy mieli uproszczoną metodę.

Chcę też zwrócić uwagę na to, że bardzo wielu Polaków korzysta z bankowości internetowej, jesteśmy tu liderem w porównaniu z innymi krajami. Ludzie, aby skorzystać potem z bankowości internetowej, muszą raz udać się do banku, żeby potwierdzić, że są kim są. W przypadku państwa, które musi zapewnić prawdziwość tego, co będzie na tym portalu, ważne jest, żebyśmy wdrożyli takie procedury, które zapewnią, że np. jutro ja nie zgłoszę zbiórki na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, bo mam taką fantazję. To jest ważne po to, żeby respektować, chronić wiarygodność organizacji zbierających, bo cały ten portal budujemy na wiarygodności. Chodzi nam też o to, aby budować wiarygodność organizacji, a wydaje nam się, że tego nie można osiągnąć w inny sposób niż wymagając autentyfikacji w ten prosty sposób potwierdzania przez profil zaufany albo podpis elektroniczny. Bez tego nie mielibyśmy gwarancji, a mówimy tu o zbieraniu pieniędzy, o ponoszeniu konkretnej odpowiedzialności. Gdy ktoś zbiórki nie zgłosi albo przeprowadzi niezgodnie ze zgłoszeniem, odpowiedzialność nie może być poniesiona, jeśli nie mamy zapewnionej autentyczności. Nie możemy też wymagać od obywateli, żeby ufali temu, co jest na portalu, jeżeli nie zapewnimy, że istnieje konieczność identyfikowania się podczas zgłaszania zbiórek.

Dlatego taki poziom naszych wymogów, jeżeli chodzi o zgłaszanie zbiórek. Nie był on przez nikogo kwestionowany. Wydaje nam się, że organizacje i obywatele zyskają, bo mają zapewniony pewien poziom gwarancji autentyczności zgłoszeń. Jednocześnie uważam, że nie będzie to nadmierne utrudnienie i stopniowo coraz więcej zgłoszeń będzie przychodziło drogą elektroniczną. Kiedyś musimy zacząć, zaczynamy dzisiaj, choć niewiele osób korzysta z e-administracji, ale widzimy jak szybko są adaptowane różne rozwiązania typu e-podatki. Niech to się rozpocznie w momencie i stanie, w jakim jesteśmy, ale z roku na rok będzie się sytuacja poprawiała. Dziękuję.

#### **Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Pani poseł Hryniewicz.

#### **Poseł Józefa Hryniewicz (PiS):**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, wyjaśnienia pani dyrektor raczej pokazały, jaka tu jest komplikacja, niż wyjaśniły, że jej nie ma. Podpis kwalifikowany, profil zaufany – państwo to sprawdzili, ale tam, gdzie posługujecie się tą techniką. Tymczasem z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że 31% naszych obywateli w wieku 16-74 lat korzysta w komunikacji z administracją z poczty elektronicznej. Z poczty elektronicznej w ogóle korzysta tylko połowa dorosłych obywateli. Nie jest to więc takie łatwe, jak pani mówi. To wszystko kosztuje i wymaga różnego rodzaju działań, które mogą być w różnych okolicznościach i sytuacjach trudne dla tych, którzy chcieliby takie zbiórki zorganizować.

Przyznaję, że trzeba to kontrolować, trzeba sprawdzać, trzeba badać, czy osoby organizujące są godne zaufania, to wszystko prawda, tylko tutaj moim zdaniem stopień komplikacji jest za duży, biorąc pod uwagę upowszechnienie technik elektronicznych w kontaktach z administracją. Wiem, że mamy być państwem cyfrowym, to wszystko już słyszałam 10 lat temu, a może i dawniej, ale sami państwo widzicie, jakie tu powstają trudności i wcale one nie ustępują tak łatwo jak byśmy chcieli. Ta uwaga pani poseł Bubuli moim zdaniem jest słuszna i wymaga rozważenia, żeby można było to zgłaszać najprościej jak tylko się da, a przecież administracja ma różne możliwości i sposoby kontrolowania, kto i jakie zbiórki zgłasza.

Proponowałabym, żeby jednak ten problem bardzo poważnie rozważyć, bo scentralizowaliśmy i to się tylko wydaje, że to jest proste i łatwe, ale jak się przyjrzymy rzeczywistości, to okazuje się, że tu powstają bardzo poważne komplikacje. Gdyby można było jednak prosić o rozważenie takiej drogi, która byłaby prostą drogą elektroniczną, tak jak korzystamy z poczty elektronicznej do zgłaszania, a weryfikowanie przerzucić nie na obywatela, jak zwykle administracja tor obi, lecz na administrację. Byłoby to znacznie prostsze i powinno iść w tym kierunku, żeby ułatwiać obywatelom ich zachowania obywatelskie, a nie utrudniać. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Dziękuję. Pan poseł Suski.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Te pytania, które tutaj padły na temat rozważenia ułatwienia drogi skorzystania z tej ustawy, rozpatrywaliśmy, biorąc też pod uwagę nasze doświadczenia przy prowadzeniu zbiorów publicznych. Rzeczywiście, złożenie drogą elektroniczną ma swoje wady, jak była o tym mowa, to rzeczywiście jest bariera. W pracach podkomisji zwracaliśmy uwagę na udoskonalenie tej drogi, która w tym projekcie, zgodnie z filozofią przedstawioną przez rząd, mówię tutaj o drodze papierowej, była swego rodzaju drogą uzupełniającą, jakby mniej ważną. Jak ministerstwo mówi, zachęca do drogi elektronicznej. Można powiedzieć, że ta zachęta była dość mocna, prawie że z lekkim naciskiem prawie przymusu. Tutaj rzeczywiście zostawiliśmy tę drogę papierową, co umożliwia składanie zgłoszeń przez osoby, które nie mają dostępu do komputerów. Stąd moja uwaga mówiąca, że dla tych małych podmiotów daleko od stolicy to będzie pewnym utrudnieniem.

Pan przewodniczący może mniej zwrócił uwagę na pewne możliwości korespondencyjnego uzyskania zgody na zbórkę, wydłużenie pewnych terminów pocztowych. Wydłużyliśmy nawet znacznie pewne terminy na uzupełnianie dokumentów. Na ten temat dyskutowaliśmy i w jakimś sensie staraliśmy się znaleźć drogę, oczywiście w ramach filozofii tej ustawy.

Można się z nią zgadzać lub nie, ale porównując z praktyką wykonania obecnej ustawy, a mam swoje doświadczenie, gdy np. była zbiórka na rzecz budowy pomnika w Radomiu, a trzeba było – chcąc uzyskać zgodę – jechać do Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie, składać tu dokumenty, uzupełnienia, więc wymagało to iluś wyjazdów do Warszawy, nie można powiedzieć, że obecna ustawa jest taka łatwa i prosta w porównaniu z tym rozwiązaniem. To rozwiązanie wprowadza w jakimś sensie ułatwienie, bo drogi elektronicznej dzisiaj w zasadzie nie było, chociaż centralizacja jest pewną przeszkodą, o czym wspominałem w pracach podkomisji. Proponowałem, żeby dać możliwość zgłaszania przez urzędy gmin, żeby ktoś z Przemysła nie musiał jeździć do Warszawy, jeśli nie ma możliwości zgłoszenia elektronicznego, a długa droga korespondencyjna powoduje, że np. mamy klęskę żywiołową, trzeba szybko zebrać pieniądze – taką dyskusję prowadziliśmy. Pewne rozwiązania są, bo wyłączone są zbiórki koleżeńskie, więc te najmniejsze są wyłączone, nie są uznane jako zbiórki publiczne.

Po części podzielał i podzielałem te uwagi i zastrzeżenia co do centralizacji. Dla tych średnich podmiotów, które nie mają takiej możliwości jak duże organizacje jest to trochę utrudnienie w stosunku do obecnej ustawy. Dla większych jest to ułatwienie, więc można powiedzieć, że w pewnych częściach jest trochę gorzej, w innych lepiej, ale nie jest to ustawa doskonała, jednak dostrzegam też pewne zalety. Z trudem przechodzi mi to przez gardło, ale dostrzegam pewne zalety tej ustawy.

Padło tu też pytanie, czy była analiza, jaki będzie stosunek zgłoszeń papierowych do elektronicznych. Trudno to przewidzieć, ale w trakcie prac założenie było takie, że początkowo będzie mniej elektronicznych, później będzie to narastać, podobnie jak będzie narastać umiejętności, rozwój społeczeństwa itd. To jest ustawa napisana na ileś lat, nie na dzisiejszy stan, lecz na rozwijające się społeczeństwo, więc w pewnym sensie podzielał pogląd ministerstwa, chociaż na okres przejściowy forma papierowa jest trochę niedoskonała. To wada ustawy, o której mówiłem. Być może, jak nam się uda wymyślić jakieś poprawki, choćby na okres przejściowy możliwość składania w gminach dla tych średniaków, którzy mieliby problem, do momentu bardziej zelektronizowanego społeczeństwa, to wtedy może coś takiego byłoby uzupełnieniem i wyjściem naprzeciw tym wątpliwościom.

Chcę jeszcze zaznaczyć, że w naszych posiedzeniach brali udział przedstawiciele organizacji społecznych, ale tych – można powiedzieć – silnych, które z tymi drobnymi problemami pewnie nie będą się borykać. Te jednorazowe komitety trudno jest zaprosić, bo to są efemerydy, więc o ich zdanie najtrudniej zapytać i właściwie w ich imieniu występowaliśmy z tymi wątpliwościami. To wszystko, dzieląc się wątpliwościami i po części dając odpowiedź na pytania i potwierdzając, że są tu jednak pewne niedoskonałości.

Jak mówi rząd, zakładał te niedoskonałości jako pewną formę zachęt czy przymuszenia obywateli do szybszej cyfryzacji.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Sługocki.

**Poseł Waldemar Sługocki (PO):**

Dziękuję bardzo. Króciutko, nie chcę nadwyręzać cierpliwości nikogo z państwa posłów. Chcę powiedzieć, że jednak jest alternatywa w tejże ustawie. Jeżeli pan poseł Marek Suski mówi, że słabe podmioty mają utrudnioną sytuację, to znaczek pocztowy i kopertę można kupić w każdym miejscu państwa polskiego. Jestem o tym święcie przekonany. Zatem taki podmiot będzie mógł zakupić znaczek pocztowy i kopertę i wypełnić formularz, zgodny ze wzorem z rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji. Wypełnić go musi zarówno słaby, trzyosobowy komitet, jak i poważna duża organizacja pozarządowa. To w mojej ocenie naprawdę bardzo prosty i przejrzysty wzór, nieporównywalnie prostszy chociażby w stosunku do deklaracji podatkowej, którą co roku musimy składać.

Szanowni państwo, nie musi pani, pani poseł, zgłaszać zbiórki publicznej drogą elektroniczną, może pani wysłać w formie papierowej. W ciągu 7 dni zostanie ta zbiórka zapisana, o ile nie popełni pani błędów w formularzu zgłoszeniowym... To nie jest tak, pani poseł. Chyba ktoś z nas nie rozumie tej ustawy, bez wątpienia nie ja, mówiąc wprost. Nie chcę pani w żaden sposób obrazić, jeżeli tak to pani odbiera, bardzo przepraszam. Chcę zwrócić jedynie uwagę na to, że są dwie równoległe procedury – elektroniczna i tradycyjna listowna, poczta, koperta, znaczek. To wszystko. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Panie ministrze?

**Podsekretarz stanu w MAiC Roman Dmowski:**

Chciałem dopowiedzieć do tego, co powiedział pan poseł Sługocki, że można bez problemu złożyć kwestionariusz drogą pocztową, ale nawet faksem można wysłać. Naprawdę, te możliwości złożenia wniosku są szerokie i dostępne – według mnie – w każdej gminie, w każdej miejscowości.

Chciałem jeszcze zwrócić uwagę na coś innego. Skupiamy się na procesie zgłaszania zbiórki, a tak naprawdę sens wprowadzania tej zmiany jest trochę inny. Na początku prac nad projektem tej ustawy pojawił się pomysł, żeby w ogóle zlikwidować tę ustawę, ale w trakcie rozmów i ustaleń ze stroną pozarządową pojawiła się silnie zaakcentowana potrzeba, że konieczne jest miejsce, gdzie można by zweryfikować podmioty, które dokonują zbiorów. Tak naprawdę to miejsce weryfikacji jest głównym sensem i główną potrzebą, która stanęła za tym nowym projektem ustawy.

W trakcie ustaleń doprecyzowano, jakiego typu informacje muszą zawierać zgłoszenia, aby obywatel, przeglądając te zgłoszenia, mógł dokonać oceny, czy dana zbiórka jest wiarygodna. Kolejność jest więc taka – ustawa wprowadza miejsce, gdzie będzie można zweryfikować wiarygodność podmiotów, które przeprowadzają zbiórki. W trakcie ustaleń doprecyzowano zakres informacji. Na końcu ustawa powierza prowadzenie tego portalu Ministerstwu Administracji i Cyfryzacji. Ministerstwo otrzymało zadanie, aby dla społeczeństwa prowadzić ten portal, aby było miejsce, gdzie można zweryfikować te deklaracje. Z tego wynika, jak wielka jest rola wiarygodności tych zgłoszeń opublikowanych na tym portalu.

Analizowaliśmy, jakie narzędzia elektroniczne musimy zastosować, aby te zgłoszenia były wiarygodne. Analiza pokazuje, że taka prosta metoda zgłaszania za pomocą maila jest niewystarczająca. W prosty sposób można się podszyć pod kogoś i całkowicie skompromitować ideę publikacji zgłoszeń. Dlatego wybraliśmy mechanizm możliwie prosty, ale zapewniający tę wiarygodność w stopniu minimalnym. To jest właśnie profil zaufany. To bezpłatny podpis elektroniczny. Szykujemy, prowadzimy rozmowy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, żeby być może przy wydawaniu dowodu osobistego aktywować taki profil zaufany. Być może za rok, za dwa uda się wprowadzić takie mechanizmy, że praktycznie każdy automatycznie przy wymianie dowodu osobistego taki profil zaufany otrzyma i wtedy odejdzie nawet konieczność osobnego udawania się do urzędu.

Podsumowując, głównym celem tego rozwiązania jest potwierdzanie wiarygodności podmiotów, które organizują zbiórki. Aby tę wiarygodność zapewnić w momencie składania wniosku elektronicznie, potrzebne jest potwierdzenie podpisem elektronicznym. Zgłoszenie majlowe jest niebezpieczne, wprowadza bardzo łatwy sposób sfalszowania tego wniosku. Dlatego uważamy, że to rozwiązanie jest optymalne, zapewniające możliwie jak największą wiarygodność portalu. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Dziękuję bardzo. Wobec zgłaszanych wątpliwości, chciałabym poddać artykuł pod głosowanie.

Kto z państwa jest za przyjęciem art. 5 w przedstawionym kształcie? (15) Kto z państwa jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (3) W wyniku głosowania uznaję, że art. 5 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 6. Czy ktoś z państwa ma uwagi do art. 6? Nie słyszę. Rozumiem, że art. 6 przyjęliśmy.

Czy są uwagi do art. 7? Nie słyszę. Rozumiem, że art. 7 został przyjęty.

Art. 8. Czy są uwagi? Nie słyszę. Rozumiem, że art. 8 przyjęliśmy.

Czy są uwagi do art. 9? Nie słyszę. Art. 9 został przyjęty.

Art. 10. Czy są uwagi? Nie słyszę. Rozumiem, że art. 10 przyjęliśmy.

Czy są uwagi do art. 11? Nie słyszę. Art. 11 został przyjęty.

Art. 12. Bardzo proszę, pani poseł Hrynkiewicz.

**Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):**

Pani przewodnicząca, w ust. 1 tego artykułu, w ostatnim wierszu, są takie słowa „nastąpienia zmiany”. To bardzo niezręczne. Czy nie można prościej powiedzieć „wprowadzenia zmiany”? Zmianę wprowadza się przepisem, zmianą organizacyjną. Skąd to słowo „nastąpienie”? Usiłowałam je jakoś przymierzyć do części mowy i nie pasuje.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Biuro Legislacyjne, proszę.

**Legislator Piotr Podczaski:**

Pani przewodnicząca, chodzi po prostu o dzień, w którym ta zmiana nastąpiła. Jeżeli państwo uznacie, że lepsze byłoby sformułowanie „zaistnienie zmiany”, to można. Nie chodzi o wprowadzenie zmiany, chodzi o to, że ta zmiana musi być wprowadzona po określonym terminie, po tych 30 dniach od dnia, w którym ona zaistnieje...

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Jakie są propozycje Biura Legislacyjnego w tej materii?

**Legislator Piotr Podczaski:**

Jak mówię, może być ewentualnie „od dnia zaistnienia zmiany” albo „od dnia, w którym zmiana nastąpiła”.

**Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):**

To już lepiej.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Czy jest zgoda Komisji na takie przeformułowanie? Na to drugie sformułowanie: „od dnia, w którym zmiana nastąpiła”. W tej sytuacji z tą poprawką, czy są uwagi do art. 12? Nie ma. Art. 12 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 13. Czy są uwagi do art. 13? Nie słyszę. Art. 13 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 14. Czy ktoś ma uwagi? Nie słyszę. Art. 14 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 15. Proszę, pani poseł Bubula.

**Poseł Barbara Bubula (PiS):**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, w art. 15 ust. 1 pkt 2 jest mowa: „do dnia wpływu zgłoszenia zbiórki publicznej, sprawozdanie z poprzedniej zbiórki publicznej, o którym mowa w art. 16 ust. 1 pkt 1 lub 2, nie zostało zamieszczone na portalu zbiorów publicznych, pomimo upływu terminu, o którym mowa w art. 16”. Nie znalazłam natomiast nigdzie obowiązku zamieszczania tego typu sprawozdań. Jest mowa o obowiązku

doręczenia ministrowi w celu zamieszczenia, ale nie ma nigdzie mowy o obowiązku zamieszczenia przez tegoż ministra na portalu. Jeżeli jesteśmy już takimi skrupulantami i wszystko detalicznie określamy, to jest to podstawowy element możliwości nieprawidłowego działania ze strony państwa – ktoś doręczy, ale to nie zostanie zamieszczone.

Jeszcze raz protestuję przeciwko temu, że ustawa komplikuje sposób dokonywania zbiorów publicznych, a nie upraszcza. Wydaje mi się, że to cel, który został przyjęty w związku z nowelizacją ustawy z 1933 r. jest kompletnie niezrealizowany w tym projekcie. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Pan przewodniczący Kaźmierczak, proszę.

**Poseł Jan Kaźmierczak (PO):**

Chciałbym uspokoić panią poseł, bo jednak cel został zrealizowany. Tym bardziej, że warunki prowadzenia zbiorów w 2013 r. różnią się nieco od warunków z 1933 r. Natomiast, o ile dobrze czytałem, być może pani poseł mnie sprostuje, wcześniej był zapis, że minister właściwy jest administratorem portalu zbiorów publicznych, a więc – o ile się orientuję w obowiązkach administratora portalu – w tych właśnie obowiązkach jest zamieszczanie na tym portalu tego, co trzeba i niedopuszczanie, żeby na tym portalu pojawiały się informacje nieuprawnione. W związku z tym nie wydaje mi się, żeby trzeba było to doprecyzowywać. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Barbara Bubula (PiS):**

Szanowni państwo, otóż wszędzie piszecie o tym, w jakim terminie wszystko ma być, 7 dni, 3 dni, 2 dni, 17 godzin. Wszędzie jest to zapisane. Natomiast w tym przypadku nie ma terminu. Artykuł 18 mówi o zamieszczaniu tego sprawozdania, ale tam nie ma żadnego terminu. Obowiązek zamieszczenia jest opisany w art. 18, ale tam nie ma żadnych terminów od dnia doręczenia sprawozdania. Jeżeli wszędzie indziej piszecie, w jakim terminie wszystko inne ma być umieszczone na portalu, to dziwi mnie, że akurat ten ważny warunek, który np. uniemożliwi komuś dokonanie następnej zbiórki publicznej, nie został precyzyjnie opisany. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Jeśli można, rzeczywiście, tutaj takiego terminu nie ma. Jest tu odwołanie do art. 16, więc nawet jeśli jest to gdzieś indziej, to... Bardzo proszę, pani dyrektor.

**Dyrektor departamentu MAiC Małgorzata Steiner:**

W art. 16 są terminy, do kiedy organizator zbiórki doręcza ministrowi właściwemu do spraw administracji sprawozdania w celu zamieszczenia. Art. 18 natomiast mówi o tym, że te sprawozdania są zamieszczane na portalu zbiorów publicznych w postaci dokumentu elektronicznego z wykorzystaniem bezpłatnego formularza. Faktycznie, nie ma tutaj podanych terminów, w jakim czasie minister zamieszcza te sprawozdania. Chcę podkreślić, że ta ustawa zawiera generalnie terminy bardzo wyjątkowe w stosunku do Kodeksu postępowania administracyjnego. Termin przyjęty na załatwienie sprawy jest terminem niezwłocznym, który jest różnie interpretowany. Nie chcieliśmy, aby w przypadku zgłoszenia tych bardzo wrażliwych dla organizacji kwestii – bo organizacje muszą wiedzieć, jak i na kiedy się przygotować z organizacją zbiórki – te wyjątkowe terminy miały miejsce. Dlatego bardzo skróciliśmy czas normalnego załatwiania sprawy do 3 i 7 dni. W pozostałych kwestiach będziemy się starali stosować analogiczne terminy i nie widzę przeszkód, żeby tak się działo, ale też wydaje mi się, że nie ma tu mocnego uzasadnienia, jak w przypadku zgłoszeń, żeby stosować wyjątek od kpa. Jeżeli nie ma terminu, to nie znaczy, że minister nie zamieści niezwłocznie takiego sprawozdania, to wynika z kpa. Moim zdaniem, nie ma tu mocnego uzasadnienia, żeby wprowadzać wyjątki w stosunku do kpa, jak w przypadku zgłoszenia, gdy wszystkim bardzo zależy na czasie.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Dziękuję. W tej sytuacji poddaję pod głosowanie art. 15. Kto z państwa jest za przyjęciem art. 15 w przedstawionym kształcie? Kto z państwa jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Wobec 13 głosów za, 2 przeciw i 1 głosu wstrzymującego się, stwierdzam, że art. 15 został przyjęty. Pan przewodniczący Siarka.

**Poseł Edward Siarka (SP):**

Rozumiem panią poseł, która też od strony życiowej tą problematyką się pewnie niejednokrotnie zajmowała, ale chcąc pomóc w zrozumieniu, czym się kierowaliśmy, przyjmując argumentację pani dyrektor powiem, że największą naszą troską było to, żeby nie doszło do takiej sytuacji, że oto z jakiegoś powodu można nie zarejestrować danej zbiórki publicznej albo że można ten czas w jakiś drastyczny sposób przeciągać. Natomiast z tej strony wydaje się, że na tyle długo dyskutowaliśmy o tym, uzyskaliśmy argumentację organizacji pozarządowych, które zajmują się tymi zbiorcami, że te rozwiązania, chociaż dalej mamy jakieś wątpliwości, to na dobrą sprawę dla tych dużych organizacji typu Caritas, PCK czy Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy są one korzystne i pozwalają im na możliwość szybkiej reakcji, bo akurat jak dyskutowaliśmy nad tą ustawą, to mieliśmy przykład tego, co się wydarzyło na Filipinach. Pytaliśmy księdza dyrektora, czy zapisy tej ustawy *de facto* pozwalają szybko zareagować. Niejednokrotnie, żeby skutecznie przeprowadzić zbiórkę, trzeba szybko ją przeprowadzić. Dzisiaj już wiemy, że Filipiny spłynęły gdzieś, odpłynęły jak ta fala, która to wszystko zmyła.

Ten element szybkości reakcji był tutaj bardzo istotny. Kwestia sprawozdania też, ale już nie od strony terminowej. Chodziło o to, aby rzeczywiście organizacja, która zebrała pieniądze, rozliczała się w ciągu roku czy w okresie co jakiś czas, jak zbiera środki i osiąga jakiś cel tej zbiórki publicznej, ale także, żeby do sprawozdania był wgląd, bo jaki byłby sens wydłużania zamieszczania sprawozdań na 10 lat w sytuacji, gdyby ministerstwo rzeczywiście tych sprawozdań nie dawało. Za chwilę któryś z dziennikarzy zapyta, na co poszły pieniądze, tak będzie i myślę, że ten element będzie tym, który będzie najbardziej interesował opinię publiczną, a nie to, w jakim terminie tę zbiórkę zarejestrowano. Tak podchodziliśmy do tej problematyki.

Niewątpliwie te rozwiązania są – i tu kolega Suski i ja zwracaliśmy uwagę – wyrazem również naszego zaufania, że rzeczywiście to tak będzie działało. Nasze doświadczenia akurat też są podobne, że administracja jest w stanie wszystko skomplikować. To nie jest tak, że zachowujemy się jak ci, którzy nie widzą niebezpieczeństw, ale jest to jakaś nowa propozycja. To tak w sprawie ogólnej, bo widzę, że pojawiają się takie wątpliwości, o których my na podkomisji też mówiliśmy.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Przechodzimy do art. 16. Czy są uwagi do art. 16? Nie słyszę. Art. 16 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 17. Czy są uwagi do art. 17? Nie słyszę. Art. 17 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 18? Bardzo proszę, pani poseł Bubula.

**Poseł Barbara Bubula (PiS):**

Powtarzam swoje zastrzeżenie, że brak tutaj terminu. W związku z tym zgłaszam sprzeciw wobec treści tego artykułu.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem art. 18 w przedstawionym kształcie? Kto z państwa jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Wobec 9 głosów za, 2 głosów przeciw i 1 głosu wstrzymującego się stwierdzam, że art. 18 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 19. Czy są uwagi do art. 19? Proszę, pani poseł Bubula.

**Poseł Barbara Bubula (PiS):**

Mam pytanie do przedstawicieli ministerstwa, jak długo obecnie jest przechowywana papierowa dokumentacja ze zbiorów publicznych, która jest zbierana na podstawie ustawy z 1933 r.? Po odpowiedzi na to pytanie chciałabym zgłosić poprawkę.

**Dyrektor departamentu MAiC Małgorzata Steiner:**

Ta dokumentacja jest przechowywana 5 lat. Duża różnica polega na tym, że jest ona przechowywana w aktach ministerstwa, a nie w sposób dostępny dla wszystkich, czyli w internecie. Później taka informacja jest archiwizowana, co wynika z ogólnych reguł.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Barbara Bubula (PiS):**

Proponuję, aby zamiast 10 lat wpisać tutaj 5 lat. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

W tej sytuacji przechodzimy do głosowania nad art. 19.

**Legislator Piotr Podczaski:**

Najpierw powinniśmy głosować poprawkę.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Przepraszam. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Bubulę, polegającej na zmianie okresu przechowywania na portalu zbiorów publicznych sprawozdań z okresu 10 lat na okres 5 lat? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Wobec 2 głosów za, 10 głosów przeciw i 2 głosów wstrzymujących się stwierdzam, że poprawka zgłoszona przez panią poseł Bubulę nie została uwzględniona.

W tej sytuacji przechodzimy do głosowania nad całym art. 19. Kto z państwa jest za przyjęciem art. 19 w przedstawionym kształcie? Kto z państwa jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Wobec 10 głosów za, 2 głosów przeciw i 1 głosu wstrzymującego się stwierdzam, że art. 19 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 20. Czy są uwagi do art. 20? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 20 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 21. Czy są uwagi do art. 21? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 21 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 22. Czy są uwagi do art. 22? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 22 został przyjęty.

Przechodzimy do rozdziału 3. Art. 23. Czy są uwagi do art. 23? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 23 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 24? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 24 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 25. Czy są uwagi do art. 25? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 25 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 26. Czy są do niego uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 26 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 27. Czy są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 27 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 28. Czy są uwagi? Nie słyszę. Art. 28 został przyjęty.

Art. 29. Czy są uwagi? Nie słyszę. Art. 29 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 30. Czy są uwagi? Nie słyszę. Art. 30 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 31? Nie słyszę. Art. 31 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 32? Nie słyszę. Art. 32 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 33? Nie słyszę. Art. 33 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 34. Czy są uwagi? Nie słyszę. Art. 34 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 35? Nie słyszę. Art. 35 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 36? Nie słyszę. Art. 36 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 37? Nie słyszę. Art. 37 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 38? Nie słyszę. Art. 38 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 39? Nie słyszę. Art. 39 został przyjęty.

Przechodzimy do rozdziału 4. Czy są uwagi do art. 40? Nie słyszę. Art. 40 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 41? Bardzo proszę, pani poseł Hrynkiewicz.



**Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, zawsze zastanawia mnie, jak państwo wyliczyli, ile to będzie kosztowało w roku 2023? Przyjmowanie takich wielkości jest trochę nadrabianiem pracy, ponieważ ja nie potrafię policzyć, ile to będzie kosztowało w roku 2023, jakie będą zmiany, jakie będą zmiany w technice, ile będzie kosztowała praca, kto będzie tym się zajmował? Może lepiej nie przyjmować takiego rozwiązania, bo na 2014 r. jesteście w stanie to przewidzieć, na 2015 r. być może też, ale dalej jest to wszystko palcem na wodzie pisane. Przyjmujemy ustawę, a nie jakąś publicystykę. Proszę pana ministra, żeby wyjaśnił jak to policzył, że będzie to 40 tys. zł? Dlaczego pan nie zapisał np. wielokrotność najniższego wynagrodzenia czy inne odniesienie do jakiejś wielkości, która byłaby wielkością ogłaszaną, znaną, utrwaloną w prawie?

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Bardzo proszę, pani dyrektor.

**Dyrektor departamentu MAiC Małgorzata Steiner:**

Dziękuję. Konieczność takiego zapisu wynika z ustawy o finansach publicznych, to nie jest nasza inwencja. Minister Finansów zobowiązał nas, zgodnie z tą ustawą, żeby na 10 lat przewidzieć limity takich wydatków.

Czym kierowaliśmy się przy tych limitach? Jeżeli chodzi o koszty stworzenia portalu, kierowaliśmy się naszymi szacunkami, ile godzin pracy wymaga stworzenie takiego portalu, jakie procesy będą objęte i jaki jest koszt szacowanej godziny. Oprócz tego robiliśmy badanie rynku. To był sposób na badanie tego kosztu portalu, który szacujemy mniej więcej na 270 tys. zł. Jeżeli chodzi o pozostałe lata, przewidujemy ok. 20 tys. zł na utrzymanie portalu i zapewnienie bezpieczeństwa, na usługi utrzymaniowe, a dodatkowe 20 tys. zł na ewentualną modernizację, jeżeli będą konieczne jakieś zmiany. Jesteśmy zobowiązani, żeby podać konkretną kwotę.

Nie obawiamy się tak bardzo, że kwota w 2023 r. będzie za niska, chociaż przyznam, że istnieje pewne ryzyko, ale śledząc tendencje, jeżeli chodzi o rozwój cen usług utrzymaniowych, to te usługi tanieją, zwiększają się możliwości technologii, technologie te tanieją, a koszty związane z utrzymaniem portalu to koszty technologiczne, które będą tanieć. Kiedyś 1 GB to było bardzo dużo, a teraz każdy na swoim telefonie ma dużo więcej za niewielki koszt. Wychodzimy z założenia, że technologie będą tanieć, w związku z tym nasze możliwości zakupowe powinny się utrzymywać mniej więcej na stałym poziomie.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Dziękuję bardzo. W tej sytuacji przechodzimy do głosowania nad art. 41.

Kto z państwa jest za przyjęciem art. 41? Kto z państwa jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Wobec 10 głosów za, żadnego głosu przeciw i 3 głosów wstrzymujących się stwierdzam, że art. 41 został przyjęty w obecnym kształcie.

Przechodzimy do art. 42. Czy są uwagi? Nie słyszę. Art. 42 został przyjęty.

Przechodzimy do ostatniego art. 43. Czy są uwagi do art. 43? Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora Caritas Polska ks. Mariusz Brzeziński:**

Bardzo przepraszam, że w tym ostatnim punkcie, ale zrodziło mi się pewne pytanie do strony rządowej. Czy rzeczywiście ministerstwo jest w stanie zapewnić nas, że w ciągu 3 miesięcy od wejścia w życie ustawy ten portal będzie funkcjonował?

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Proszę, pani dyrektor.

**Dyrektor departamentu MAiC Małgorzata Steiner:**

Bardzo słuszne pytanie. Nie ukrywam, że wiele godzin było to dyskutowane w ministerstwie. Jesteśmy w stanie zrealizować ten termin. Jest to dokładnie sprawdzone. Zakładamy, że przy obecnym harmonogramie będziemy mieć jeszcze miesiąc luzu, żeby ewentualnie coś poprawić.

Zgadzam się z tym, że funkcjonowanie tej ustawy zależy od tego portalu. Czujemy na sobie dużą presję, żeby zrobić to na czas. Bardzo uważnie się temu przyglądamy, monitorujemy harmonogram w każdym punkcie. Zrealizujemy to na czas. Zdążymy,

bo już zaczęliśmy prace, przetarg został już ogłoszony. Zależy nam, żeby prace nad projektem ustawy toczyły się w miarę szybko, dlatego że w momencie, gdy będzie ustawa, będziemy mogli zacząć prace nad portalem. Przedtem jest to z punktu widzenia prawa trudne. Prace idą pełną parą, przetarg ruszył. Jesteśmy gotowi do wybierania ofert, ale czekamy aż ustawa będzie na wystarczająco zaawansowanym etapie, żeby można było wybrać wykonawcę i rozpocząć przygotowanie portalu.

**Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):**

Czy państwo posłowie mają uwagi do art. 43? Czyli mogę uznać, że został on przyjęty.

Pozostaje nam w tej chwili przegłosowanie całości projektu ustawy. Kto z państwa jest za przyjęciem całości ustawy? Kto z państwa jest przeciw? Kto się wstrzymał? Wobec 11 głosów za, braku głosów przeciw i 3 głosów wstrzymujących się informuję, że projekt ustawy o zasadach prowadzenia zbiorów publicznych z druku nr 1726 został przyjęty.

Teraz musimy wybrać posła sprawozdawcę. Chciałam zaproponować pana posła Waldemara Sługockiego, przewodniczącego podkomisji, jeżeli państwo – biorąc pod uwagę liczbę komplementów pod adresem prac podkomisji i przewodnictwa pana posła – nie mają zastrzeżeń. Sprzeciwu nie widzę. Panie posle, czy pan wyraża zgodę? Widzę, że tak. Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o termin na przedłożenie opinii o zgodności przepisów rozpatrywanego projektu ustawy z prawem Unii Europejskiej, to proponuję termin 18 grudnia. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę.

W związku z tym, państwu bardzo serdecznie dziękuję. Członkom Komisji jeszcze raz przypominam o terminie na zgłaszanie tematów do planu pracy Komisji, bo chcielibyśmy, żeby te posiedzenia były interesujące. Zamykam posiedzenie.